



Sygn. akt V CK 185/05

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Teresa Bielska-Sobkowicz*

*SSN Lech Walentynowicz*

w sprawie z powództwa J. K. i I. K.

przeciwko (...) Holdingowi Węglowemu S.A. w K. o naprawienie szkody górniczej, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 27 września 2005 r., kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 30 listopada 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2004 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelacje obu stron postępowania, tzn. powodów J. K. i I. K. oraz strony pozwanej (...) Holdingu Węglowego Spółki Akcyjnej w K. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 26 lutego 2004 r., mocą którego nakazano stronie pozwanej naprawienie szkody górniczej przez przywrócenie stanu poprzedniego w nieruchomości należącej do powodów.

Powodowie domagali się rekompensaty pieniężnej tj. kwoty 80.000 zł za szkodę polegającą na wychyleniu się budynku od pionu oraz kwoty 80.000 zł za pozostałe szkody w postaci pęknięć i zarysowań ścian budynku. Wskazywali, że nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji ustalono, że przyczyną szkód powstałych w budynku należącym do powodów jest eksploatacja złoża prowadzona przez stronę pozwaną w latach 1999 - 2002. Ustalono także szczegółowo, jakie szkody zostały wywołane ruchem zakładu górniczego.

Sąd Okręgowy uznał, że naprawienie szkody powinno, zgodnie z art. 94 i 95 prawa geologicznego i górniczego, polegać przede wszystkim na przywróceniu stanu poprzedniego. Uznał, że pochylenie budynku jest szkodą o małej uciążliwości, a jej rozmiar czyni niecelowym pod względem technicznym naprawienie szkody przez rektyfikację (prostowanie) budynku. Przeciwno takiemu prostowaniu przemawiają także znaczne koszty (ok. 300.000 zł). Możliwe jest usunięciu skutków szkody w inny sposób (wypoziomowanie podłóży posadzek, ułożenie posadzek i podłóg, poprawienie stolarki i konstrukcji schodów, przebudowa urządzeń sanitarnych i kuchennych itd.). Dlatego też Sąd zobowiązał stronę pozwaną do wykonania szczegółowo określonych w wyroku robót, natomiast oddalił powództwo co do żądania odszkodowania pieniężnego.

Od tego wyroku apelacje złożyły obie strony. Sąd Apelacyjny uznał je za niezasadne. W odniesieniu do apelacji strony pozwanej podniósł, że szkoda w postaci pochylenia podłóg i posadzek nie jest wynikiem wad technologicznych w wykonaniu prac budowlanych, lecz wynikiem ruchu zakładu górniczego. Wskazał także, że budynek powodów jest budynkiem nowym, wzniesionym w latach 1999 - 2000, a powodowie spełnili wszystkie warunki dotyczące zabezpieczenia konstrukcji budynku przeciw szkodom górnicyzmu. Powodowie mają zatem prawo domagać się przywrócenia stanu poprzedniego, a okoliczność, że niezbędne prace w tym zakresie są kosztowne, nie zwalnia pozwanej z obowiązku naprawienia szkody.

W odniesieniu do apelacji powodów Sąd Apelacyjny podkreślił, że powodom nie służy prawo wyboru sposobu naprawienia szkody, gdyż zasadą jest naprawienie szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego (art. 94 ust. 1 i art. 95 ust. 1 prawa geologicznego i górniczego). Odszkodowanie pieniężne należy się jedynie w sytuacji, gdy przywrócenie stanu poprzedniego nie jest możliwe, bądź gdy koszty jego przywrócenia przekroczyłyby wartość poniesionej szkody. W ustalonym stanie sprawy przywrócenie stanu poprzedniego jest możliwe, a wartość koniecznych robót nie

przekroczy rażąco wartości poniesionej szkody. Stan budynku po naprawie będzie odpowiadał pod względem wyglądu, zdolności użytkowej, stanu technicznego stanowi sprzed powstania szkody. Nieznaczne wychylenie ścian budynku nie spowoduje ani uciążliwości w użytkowaniu budynku ani utraty jego wartości rynkowej. Na wartość rynkową budynku może mieć ewentualnie wpływ jego posadowienie na terenach występowania szkód górniczych, jednak faktu występowania takich szkód powodowie byli świadomi w momencie rozpoczynania budowy.

Kasacja powodów oparta została na obu podstawach. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego wskazano błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 92 w związku z art. 95 prawa geologicznego i górniczego oraz art. 363 k. c. W ramach naruszenia przepisów postępowania - art. 328 § 2 oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawowym problemem występującym w rozpoznawanej sprawie jest naprawienie szkody spowodowanej eksploatacją złoża przez przedsiębiorstwo górnicze. Powodowie, którzy wzniesli budynek na nieruchomości podlegającej oddziaływaniom związanym z ruchem przedsiębiorstwa górniczego, ponieśli takie szkody. Powodowie kwestionują natomiast przyjęty przez Sądy orzekające zakres szkody (nieuwzględnienie uszczerbku w postaci zmniejszenia się wartości rynkowej nieruchomości), a także sposób naprawienia szkody (poprzestanie na przywróceniu stanu poprzedniego).

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że naprawienie tzw. szkody górniczej podlega nieco odmiennym regułom niż naprawienie innych szkód. Zgodnie bowiem z art. 363 § 1 k. c. szkoda powinna być naprawiona bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego (restytucja naturalna) bądź przez zapłatę odszkodowania (restytucja pieniężna), przy czym co do zasady wybór sposobu zrekompensowania istniejącego uszczerbku pozostawiony jest poszkodowanemu. Jedynie w sytuacjach, gdy przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe lub pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Naprawienie szkody górniczej natomiast powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego (art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze, Dz. U. Nr 27, poz. 96 ze zm.; dalej - P.g.g.). Poszkodowany nie jest uprawniony do wyboru sposobu naprawienia szkody. Jedynie wówczas, gdy nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody, naprawienie szkody następuje przez zapłatę odszkodowania (art. 95 ust. 1 p.g.g.).

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji nakazał stronie pozwanej wykonanie określonych robót, które usuną skutki wychylenia bryły budynku, jednak nie obciążył strony pozwanej obowiązkiem wyprostowania bryły budynku uznając, że jest to zbyt kosztowne, a wskazane w wyroku prace przywrócą budynkowi należyty stan użytkowy i techniczny. Rozstrzygnięcie to zostało zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny, który dodatkowo wskazał, że nieznaczne wychylenie ścian budynku od pionu nie spowoduje ani uciążliwości w jego użytkowaniu ani utraty wartości rynkowej.

Co do zasady stanowisko Sądów orzekających należy zaaprobować. W orzecznictwie wskazano już, że przywrócenie stanu poprzedniego (restytucja naturalna) ma polegać na odzyskaniu przez rzecz walorów użytkowych i estetycznych, jakie miała przed wyrządzeniem szkody, jednak nie oznacza to konieczności doprowadzenia *rzeczy* do stanu identycznego ze stanem sprzed wystąpienia szkody (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1690/00, niepubl. oraz z dnia 7 listopada 1990 r., I CR 637/90, OSP 1991, nr 7-8, poz. 190). Jednak takie rozumienie restytucji naturalnej nie oznacza, że część szkody pozostanie nienaprawiona, a jej ciężar ma ponieść sam poszkodowany. Jeżeli okaże się, że przywrócenie stanu poprzedniego nie rekompensuje poszkodowanemu całości poniesionego uszczerbku, należy dopuścić możliwość naprawienia szkody w tej części w drodze restytucji pieniężnej.

Sformułowany wyżej pogląd został już wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 maja 2004 r., III CZP 20/04 (BSN 2004, nr 5). W uchwale tej Sąd Najwyższy przyjął, że szkoda, o której mowa w art. 94 ust. 1 i art. 95 ust. 1 p.g.g., może być naprawiona w części przez przywrócenie nieruchomości do stanu poprzedniego, w pozostałej zaś części przez zapłatę odszkodowania. W uzasadnieniu podjętej uchwały Sąd Najwyższy odwołał się do wyrażonego wcześniej poglądu, że możliwe jest przyznanie poszkodowanemu odszkodowania w formie pieniężnej, gdy mimo naprawienia *rzeczy* jej wartość rynkowa uległa zmniejszeniu w porównaniu ze stanem sprzed powstania szkody (por. uchwała SN z dnia 12 października 2001 r., III CZP 57/01, OSNC 2002, nr 5, poz. 57). Warto zauważyć, że stanowisko to zostało zaaprobowane przez doktrynę. Sąd Najwyższy wskazał także, że osoba, która doznała tzw. szkody górniczej powinna uzyskać pełną rekompensatę, a jeżeli nie jest to możliwe w drodze restytucji naturalnej, dopuścić należy przyznanie odszkodowania pieniężnego w tej części, w której szkoda nie została naprawiona w drodze restytucji naturalnej.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy kwestia ta nie została przez Sąd Apelacyjny poddana wystarczającej analizie. Sąd przyjął, że wychylenie budynku (średnio ok. 11%) pozostaje bez wpływu na jego wartość rynkową, a ewentualne obniżenie się tej wartości jest następstwem usytuowania działki na terenach występowania szkód górniczych, o czym powodowie wiedzieli zaczynając budowę. Takie stwierdzenie, bez poddania kwestii bardziej szczegółowej analizie, narusza art. 328 § 2 k.p.c. Nie jest bowiem możliwe dokonanie oceny, po pierwsze, czy istnieją dostateczne podstawy do przyjęcia, że wartość rynkowa nieruchomości, po wykonaniu przez pozwaną Spółkę prac określonych wyrokiem Sądu pierwszej instancji, powróci do wartości sprzed powstania szkody, a po drugie, czy stwierdzenie Sądu Apelacyjnego „...o fakcie występowania na tym terenie szkód górniczych powodowie wiedzieli zaczynając budowę, zatem nie mogą skutecznie domagać się z tego tytułu od pozwanej odszkodowania” oznacza przyjęcie konstrukcji przyczynienia się poszkodowanego (art. 362 k.c.). Nie sposób bowiem wykluczyć, że podmiot wznoszący budynek na terenach objętych ujemnymi wpływami robót górniczych może przyczynić się do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody. Taka sytuacja będzie występować w szczególności wówczas, gdy nie zadba on o zastosowanie przy wznoszeniu budynku zabezpieczeń eliminujących lub zmniejszających ryzyko wystąpienia szkody.

Z tych względów zaskarżony wyrok należało uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania, co też Sąd Najwyższy uczynił kierując się treścią art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c. mającym w sprawie zastosowanie z uwagi na uregulowanie zawarte w art.3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2005 r. Nr 13, poz. 98).